

ISSN 1733-0742



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY JANOWA PODLASKIEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nowiny Janowskie

2004
LIPIEC

Nr 3 (31) miesięcznik
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII

I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11



Lata 30-te XX w.



"Żebyś ty słoneczko na
wyrodku było, to byś
ty słoneczko prędzej
zachodziło..."

ŻNIWO 2004



SPRAWOZDANIE

Z Powiatowego Spotkania z Piosenką Wakacyjną

Czytaj str. 13



"Pół Żartem, pół Serio"



"Jagódki"

Foto: Roman Pertynik



"Moi milenki..."

Czytaj str. 3

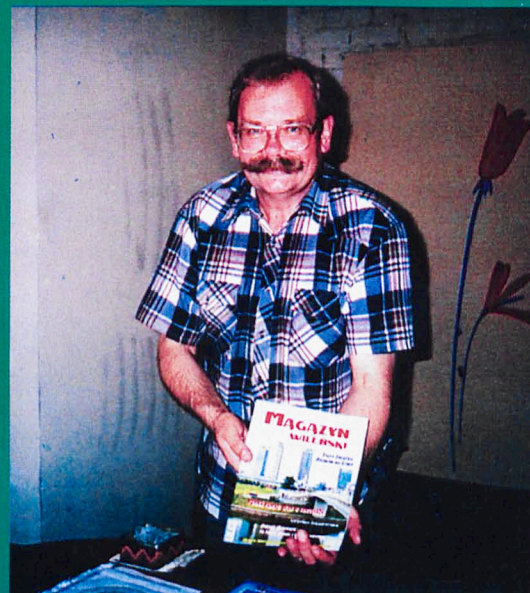


Foto: Ryszard Boś

A. Naruszewicz

Czytaj str. 22



Foto: Roman Pertynik

Mragowo

2004

Czytaj str. 16



Foto: Marcin Czerewko



Foto: Liliana Boś

TRUDNE PYTANIA, RZETELNE ODPOWIEDZI

W tym numerze redakcja Nowin Janowskich zwraca się z pytaniami do Dyrekcji Parku Krajobrazowego "Podlaski Przełom Bugu" w Janowie Podlaskim:

1. Czy istnieje możliwość usunięcia gniazd lęgowych ptaków krukowatych z drzew na skwerku janowskim?

2. Czy usunięcie gniazd spowodowałoby negatywne skutki dla istniejącego ekosystemu?

Z przyczyn technicznych wyczerpujące i wiarygodne odpowiedzi Dyrekcji Parku Krajobrazowego zamieścimy w następnym numerze.

Pragniemy nadmienić, że redakcja formułuje pytania na podstawie otrzymanych od czytelników zapytań.

Redakcji Nowin Janowskich

*Dla wszystkich
czytelników "Nowin
Janowskich"
serdeczne
pozdrowienia od mieszkańców
skraj senny i duży
z Wilna*

*Witunek -
Dominik
9 lipca 2004 r.*

Więcej informacji z pielgrzymki do Ostrej Bramy i wycieczki śladami Elizy Orzeszkowej i Adama Mickiewicza w następnym numerze.

R. B.

ŻNIWO 2004

W tym roku z wyjątkowym opóźnieniem rozpoczęły się zbiory zbóż. Wpływ na to miała niesprzyjająca rolnikom pogoda (w innych regionach Polski podobno jest susza). Tegoroczne lato, mokre i chłodne ma wpływ na jakość zbóż. Rozwinęły się już choroby grzybowe. Słoma jest przegnita, ziarna są ciemne. Wszelkie chwasty bujnie rosną i przerastają wyłożone zboże, które już zdążyło porosnąć. Nie ma złota-żółtych pokosów słomy i ściernisk.

Nie zważając na to, rolnicy starają się wygrać wyścig z czasem. Gdy tylko słońce przygrzeje, łany wyschną, wyruszają w pola kombajny, za nimi ciągniki z przyczepami. Pracują całe rodziny przy wyładunku zbóż i zwózce słomy. Młodzież i dzieci „czynnie spędzają wakacje”... (z uwagi na niskie ceny nie wszyscy młodzi znaleźli pracę przy zbiorze porzeczek i wiśni). Gdzie sprzedać zboże i za ile? Tego nikt nie wie. Minister apeluje do rolników „nie dajcie się wykorzystać, zboże przetrzymajcie do listopada, będą wyższe ceny...”, niestety nie podpowiada za co kupić paliwo, sznurek do prasy, zapłacić za koszenie, we wrześniu wysłać dzieci do szkoły...

Rolnicy trwają i czekają na „kolejne zielone światło” tym razem unijne..., dopłaty... i lepsze czasy... Za nim to nastąpi będą dożynki i zadowolenie z uzyskanych plonów.

Będą też kolejne Dożynki Gminno-Parafialne (takie odbywają się od kilku lat w Janowie), na których „błogosławiony chleb ziemi czarnej” zostanie poświęcony w Kolegiacie, następnie symbolicznie podzielony między wszystkich mieszkańców naszej małej ojczyzny i jej gości.

Kultywujemy zwyczaję przodków i to co nasze polskie oraz uczny tego młode pokolenie.

W każdej miejscowości niech znajdują się chętni i wezmą „tatowy sierp” aby nim ścinać kilka snopków różnych zbóż (trzeba się śpieszyć przed kombajnami), z których inni uplotą wieńce dożynkowe. Sołtysi niech zadbają o delegacje do wieńca, transport do Janowa Podlaskiego. Mamy 18 miejscowości w naszej gminie, to będzie barwny korowód dożynkowy, jakiego nie mają gminy ościenne. Niech z tego Janów słynie... Redakcja „N.J.” zamieści zdjęcia i informacje o najaktywniejszych miejscowościach i sołtysach (mamy nadzieję że nie będą to tylko Jakówki i Nowy Pawłów). Zamieścimy w reportażu nazwiska tych, którzy przyczyniają się do tego święta (sołtysi i radni wykażcie się!). Mamy nadzieję, że dodatkową nagrodą będzie też wycieczka jesienią zorganizowana przez U.G. (może znajdą się jakieś fundusze na ten cel, ludzi trzeba dowartościować)... Co na to Wójt?...

Do zobaczenia na dożynkach, na święcie producentów i konsumentów chleba, aby nikomu go nigdy nie zabrakło...

Ryszard Boś

Do czytelników

Zespół redakcyjny "Nowin Janowskich" zwraca się z uprzejmą prośbą do czytelników o udostępnienie dawnych fotografii dotyczących wydarzeń, ludzi, infrastruktury "Ziemi Janowskiej", które wykorzystamy w kolejnych publikacjach.

Bardzo mile widziane zdjęcia z opisami. Materiały po opublikowaniu zwracamy właścicielom. Skrzynka kontaktowa znajduje się w kolekturze LOTTO (sklep zoologiczny) u pani Elżbiety Sobieszek.

Redakcja Nowin Janowskich

Nr 3/2004

**Nowiny
janowskie**

Wydawca: Ryszard Boś Radny Powiatu Białskiego-Ziemskiego

Zespół Redakcyjny: Michał Bechta, Ryszard Boś, Ewa Kociubińska, Beata Kotlarczuk, Roman Petrynik, Edyta Semenik, Emilian Boś

Współpracownicy: Iwona Czuchan, Zofia Bobrycka, Piotr Grochowski, Jerzy Kapłan, Sylwia Kalinowska, Krystian Kosiński, Agnieszka Wawryniuk, Julian Żmudziński, Iwona Andruszkiewicz, Honorata Szymańska

Adres Redakcji: Nowiny Janowskie ul. Dominikańska 5, 21-505 Janów Podlaski
tel. 083 3413157, e-mail nowinyjanowskie@wp.pl

DRUK: Agencja ARTE, 21-500 Biała Podlaska, tel 343 19 43, 0502 21 85 63

Droga do Woroblina

Prace budowlane prowadziła firma SKANSKA. O więcej szczegółów technicznych „Nowiny Janowskie” zwróciły się do długoletniego pracownika R.D.P. w Białej Podlaskiej (który budował drogi w Afryce), kierownika budowy Jana Michaluka, w firmie SKANSKA, oto co nam powiedział:

...Weszliśmy na teren budowy 28 czerwca. Naszym zadaniem było wykonać 2170 mb drogi, bez przepustów, razem 11000m² nawierzchni. Najpierw zdjęliśmy humus na całej powierzchni drogi i wykonaliśmy koryto szerokości około 5,30 m. Nawieźliśmy pospółkę na podbudowę betonową, która została wykonana mechanicznie przy pomocy rozsiewacza cementu produkcji włoskiej. Przywieziono 8 cementowozów, po 28 ton, cementu z Chełma. Mieszanie zostało wykonane przy pomocy gruntofrezarki firmy BOMAG. Grubość podbudowy wynosi 16 cm, polewanie wodą przez 10 dni wykonywał Mirosław Hura.

Po 16 dniach została ułożona warstwa dolna wiążąca asfalto - betonu o grubości 6 cm, którą wykonała w ciągu 2 dni nasza firma. Warstwa ścieralna 4 cm została wykonana w rekordowym tempie 3 i pół dnia. Uzupełniono pobocza i zjazdy do pól oraz zasiano trawę na poboczach.

Chcę dodać, że do układania nawierzchni drogowej użyto 16 jednostek transportowych o ładowności 28 ton każda, co przy szybkości 2,50 mb na 1 minutę zapewniało ciągłość dostawy gorącej masy do układania na drodze.



Foto: Roman Petrynik

W/w jednostki przyjeżdżały regularnie co 20 minut każda z odległości185 km !!!.... Tylko dwa kursy dziennie mogła wykonać jednostka transportowa, każda z nich jest odpowiednio ocieplona i dostosowana do przewożenia masy asfalto - betonu. Rozściełanie w/w masy odbywało się całą szerokością drogi bez postojów, dlatego nigdzie nie ma wgłębień w nawierzchni. Pracowało 3 stałych pracowników plus obsługa sprzętu w danej chwili, najwięcej 8 osób. Nasza Firma SKANSKA wykonała te prace o 300 tys. zł. taniej niż by to miała zrobić konkurencja... Zakończyliśmy prace 30 lipca i przekazaliśmy dla inwestora. Tak dla ciekawości początek tej drogi koło „ryżej jamy” znajduje się 132m.. n.p.m.

Dziękuję za przekazaną informację, którą zanotował:

Ryszard Boś

Konserwacyjna Spółka Wodna w Janowie Podlaskim

Na wniosek rolników z zebranych z działalnością Spółki prowadzenie prac osady Janów Podlaski Rada Wodnej w Łosicach oraz gdzie melioracyjnych, braku zastawek Sołecka w Janowie Podlaskim są prowadzone prace na terenie na rowach, stanu technicznego zorganizowała zebranie w Janowa Podlaskiego. drenów: zamulone, przestarzałe sprawie opłat za konserwację Przedstawił informację ogólną o itp. W konsekwencji nie prowadzoną w osadzie Janów zaległości płacenia składek wyrazili zgody na płacenie Podlaski przez Rejonowy przez miejscowych rolników, składek. Podjęto więc uchwałę Związek Spółek Wodnych w które wynoszą około 10 tys. zł. o zawieszeniu prac Łosicach. Aktualnie wpłacono 1250 zł w konserwacyjnych na terenie

W dniu 20.07.2004r. przybył pan kierownik Rucki Eugeniusz, obecnych na zebraniu było 16 rolników.

Pan kierownik zapoznał

tym 500 złotych u sołtysa. Po Janowa Podlaskiego, oraz przedstawieniu informacji, zwrotu pieniędzy za pobranie rolnicy zgłaszali swoje wnioski, składki za 2004 rok u sołtysa. które dotyczyły złego

Sołtys K. Czerewko

KANALIZACJA

Bardzo szybko budowany jest V etap /zadanie II / kanalizacji w Janowie Podlaskim na ulicach: Skalskiego, Sienkiewicza, Staroklasztornej, Przechodniej, Szkolnej i Brzeskiej.

O więcej informacji „N.J.” zwracają się do wykonawcy, co to za firma? Odpowiada sam szef Zenon Śledź.

Jest to Zakład Instalatorstwa Sanitarnego „Zenon Śledź” z Białej Podlaskiej, który istnieje od 1978 roku, posiada obecnie nowoczesny sprzęt techniczny i zatrudnia około 15-tu pracowników. Wygraliśmy przetarg w Janowie Podlaskim za cenę 419.400,75 zł z spośród 6 złożonych ofert, nasza zawierała najniższą cenę i została przyjęta przez Urząd Gminy do wykonania robót kanalizacyjnych. Rozpoczęliśmy prace 14 maja br. od ul. Skalskiego, a planujemy zakończyć całkowicie roboty kanalizacyjne wraz z uzupełnieniem asfaltu do 31 lipca br. Długość kolektora sieci kanalizacyjnej z rur PCV 200 mm, łącznie na wszystkich ulicach wynosi 1115,50 mb, oraz wykona się 70 sztuk przyłączy z rur PCV 160 mm o długości 939 mb do poszczególnych posesji. Na sieci głównej ustawiono 80 studzienek kanalizacyjnych. Koszt jednego przyłącza wynosi 5.991,44 złotych.

Ciekawostką jest różnica poziomów od początku prac ziemnych na ul. Skalskiego do końca na ul. Staroklasztornej / przy małym kościółku/ wynosi aż 9,62 m. Natomiast od ul. Piłsudskiego, przez ul. Przechodnią, ul. Brzeską do skrzyżowania z ul. Białą różnica poziomów wynosi 2,98 m. Najgłębszy wykop wykonany został na ul. Staroklasztornej przy ogrodzeniu „małego kościoła” oraz na ul. Brzeskiej przy dawnym barze „Montana” około 3,20 m. Najpłycej na ul. Przechodniej bo tylko 1,40 m.

Mieszkańcy w/w ulic podchodzili ze zrozumieniem i powagą względem wykonywanej inwestycji i wynikających z tego trudności przy rozkopanych ulicach i choć uciążliwość dla nich była bardzo duża w szczególności przy częstych opadach deszczu nie narzekali bardzo na wykonawcę robót kanalizacyjnych do zamawiającego. Tak dla ciekawości mieszkańców i przyjezdnych początek ul. Przechodniej od ul. M.J. Piłsudskiego znajduje się 142,85 metrów nad poziomem morza, a Plac Partyzantów naprzeciw małego kościoła 145,85 m. n.p.m. a koniec ul. Brzeskiej na skrzyżowaniu z ul. Białą znajduje się 146,85 m. n.p.m.

Koszt inwestycji w większości będzie pokryty z funduszu SAPARD.

P.S.

Pozostają do skanalizowania jeszcze w Janowie Podlaskim ulice: M.J. Piłsudskiego, Nowa, Polna, Garbarska oraz ul. Siedlecka od dawnego zakładu metalowego do końca ulicy w kierunku Konstantynowa. Pierwszą miejscowość, którą planuje się skanalizować poza Janowem Podlaskim jest Stary Pawłów.

Informację zanotował:

Ryszard Boś

KALENDARIUM
LIPIEC 2004

* Ogłoszono przetarg nieograniczony na wykonanie dokumentacji projektowo-technicznej, przebudowy modernizacji 14 ulic Janowa Podlaskiego wraz z budową kanalizacji deszczowej w 8 ulicach i oświetleniem drogowym na Placu Partyzantów.

* Ogłoszono przetarg nieograniczony na wykonanie I etapu remontu-wymiana dachu i przebudowa klatki schodowej-Gminnego Ośrodka Kultury w Janowie Podlaskim.

* Rozpoczęto tynkowanie (ubytki) kramnic w rynku osady.

* W Klubie Seniora przy GOK odbyło się spotkanie z Wójtem Gminy w sprawie wyjazdu seniorów z wizytą do Partnerskiej Gminy Hohen Neuendorf. Chętnych do wyjazdu nie było.

* Przekazano do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie kwotę 10 tys. zł. na wykonanie dokumentacji chodnika przy ul. Siedleckiej.

* Odbyło się spotkanie z emerytowanym pastorem gminy Hohen Neuendorf.

* Wykonano przyłącze energetyczne do budynku szatni na miejscowym stadionie.

* Położono 178mb. asfaltu na drodze do Jakówek.

* Rozstawiono pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów we wsiach Błonie i Woroblin.

* Odbyło się posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej, która przeprowadziła postępowanie o nadanie stopnia nauczyciela mianowanego. W wyniku postępowania, cztery nauczycielki Gimnazjum Publicznego im. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim uzyskało awans na stopień nauczyciela mianowanego.

* Oddano do użytku mieszkańcom wsi Woroblin drogę o nawierzchni asfaltowej o długości 2162mb.

Wójt Gminy Janów Podlaski

WIADOMOŚCI



Bocian biały (*Ciconia ciconia*) jest od zarania dziejów nieodłącznym elementem naszych pól, łąk, zagrod. Najstarsze szczątki bociana pochodzą z osad mezolityczno-neolitycznych a więc sprzed 7-4 tys lat. Najstarsze wzmianki o bocianach w Polsce pochodzą z 1584 r., gdzie można spotkać informację w pierwszym dziele ornitologicznym Mateusza Cygańskiego., że bocian jest „ptakiem domowym”.

Nasz mały region jest położony w dorzeczu rzeki Bug, więc różnorodność środowisk sprzyja występowaniu bociana białego. Na terenie rezerwatu „Łęg Dębowy” znajduje się gniazdo bociana czarnego (*Ciconia nigra*), który jest ewenementem w skali światowej. Jest to ptak bardzo płochliwy i nie każdy może go zobaczyć. W naszej małej

ojczyźnie, gdzie szanuje się tradycję i kulturę- bocian jest owiany tajemnicą i szanowany. Niektórzy wierzą, że gniazdo bociana w zagrodzie uchroni gospodarza przed piorunami. Gospodarze chętnie zakładali platformy pod budowę gniazda na swoich stodołach, słupach itp. Jeżeli ktoś zniszczyłby gniazdo bociana, biada mu, ponieważ w jego obejściu nie będzie dobrze się darzyć a i zdenerwowany ptak może w akcie zemsty przynieść iskrę i spalić obejście złego gospodarza. To, że bociany przynoszą dzieci, to też każdemu znany fakt. Weźmy pod uwagę wieś, gdzie znajdują się najwięcej gniazd bocianich-Ostrów. Niemalże na każdym słupie znajdują się gniazdo i niemal w każdym obejściu są dzieci.

Bociany to dziwne ptaki. Ich zaangażowanie w patriotyzm jest godne naśladowania. Młode bocianiątka, jeszcze siedząc w gnieździe uczą się mapy nieba, zapamiętują położenie poszczególnych gwiazd (przez ornitologów jest to nazywane zmysłem gwiezdny) i dzięki temu potrafią bezbłędnie trafić z miejsc zimowania do miejsc rozrodu, ba nawet do tego samego gniazda. Większość ptaków przybywa do Polski przed 10

kwietnia, czasami boćki pojawiają się parami, a innym razem tatuś lub mamusia przybywają oddzielnie w celu wiosennych porządków w gnieździe. Różnica między przylotem jednego i drugiego wynosi nie mniej niż 7 i nie więcej niż 30 dni. Natomiast 30 kwiecień to termin złożenia pierwszego jaja, okres inkubacji trwa 33-34 dni, więc samiec zostaje szczęśliwym tatusem już ok. 20 maja. Po 60-65 dniach rozrabiania w gnieździe młode uzyskują zdolność lotu. Ptaki w połowie sierpnia gromadzą się na tzw. Sejmikach i wkrótce potem odlatują. Lot trwa 2 miesiące i już w październiku lub listopadzie ptaki znajdują się w różnych regionach Afryki. Na podstawie badań stwierdzono, że ten sam ptak wracał do swojego gniazda przez 19 lat. Młode osiedlają się w pobliże gniazd rodzicielskich, nie dalej niż w obrębie 3 km.

W związku z niżem demograficznym, jaki panuje ostatnio w naszym regionie postulujemy o zwiększenie ilości platform pod gniazda bocianie i prosimy ludność państw, przez które przelatują ze boćki o ograniczenie lub całkowite wykluczenie naszych bocianów z menu.

Iwona Czuchan

85- lecie Policji

Uroczystą odprawą w Komendzie Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej w dniu 23 lipca br. o godz. 14.00 rozpoczęto obchody 85-lecia Policji.

Obchody tego święta miały też nasz „Janowski” wymiar, a mianowicie kilku funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Janowie Podlaskim zostało awansowanych i wyróżnionych przez swoich przełożonych, co świadczy o tym, że ich praca jest dostrzegana i oceniana w sposób zasługujący na taką formę wyróżnienia.

W korpusie oficerów, na stopień nadkomisarza (odpowiednik kapitana w wojsku) awansował komendant komisariatu Policji w Janowie Podlaskim- komisarz **Bogusław Major**.

W korpusie aspirantów: na stopień aspiranta sztabowego st.asp. **Tomasz Wawryszuk**, na stopień starszego aspiranta: asp. **Mariusz Nazaruk**, **Mirosława Babuła**, **Wojciech Majkrzyk**.

Ponadto Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w uznaniu zasług, nadał odznakę „**Zasłużony Policjant**” dla st. aspiranta **Mariusza Nazaruka**.

Wszystkim funkcjonariuszom janowskiego komisariatu Policji z okazji ich Święta gratulujemy, życząc kolejnych awansów i zaszczytów w trudnej aczkolwiek jakże pożytecznej służbie publicznej.

Redakcja Nowin Janowskich

Przyjazd grupy z partnerskiej gminy Hohen Neuendorf do Janowa Podlaskiego

Po raz kolejny gmina Janów Podlaski gościła młodzież ze swej partnerskiej niemieckiej gminy Hohen Neuendorf. 25 czerwca 2004 r. 15 młodych ludzi z opiekunami i Pastorem Fredem Bormeisterem, który zajmuje się partnerstwem od dawna, przyjechali na tydzień do Janowa Podlaskiego. Wójt Gminy pan Jacek Hura osobiście przywitał gości na dworcu PKP w Białej P o d l a s k i e j .

W tym roku organizacją spotkania, z ramienia Gminy, zajęło się Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II : pan Dyrektor Leszek Chwedczuk, nauczycielki Iwona Czuchan i Agnieszka Żuk, które były z grupą polsko-niemiecką przez cały czas, oraz nauczyciele: Monika Salach, Krystyna Kostrzewa, Joanna Siemieniuk, Adam Kozłowski, Maciej Kublik i Grzegorz Demianiuk. Przez cały okres pobytu w naszej gminie goście uczestniczyli w programie przygotowanym przez Urząd Gminy i Gimnazjum, a nocowali w gościnnych domach uczniów g i m n a z j u m .

Aby przełamać barierę językową i kulturową oraz zapoznać się, pierwszego dnia przeprowadzone zostały gry i

zabawy integrujące. Wspaniałą pomocą była pani Katarzyna Kusznerczuk, która pełniła funkcję tłumacza, tzw. pośrednika językowego. Pod koniec spotkania nie była już tak potrzebna, ponieważ młodzież nabrała w i ę k s z e j o d w a g i w porozumiewaniu się, czy to po angielsku, czy na migi. Każda ze stron nauczyła się kilku słów i wyrażen w języku obcym (polskim lub niemieckim). Nasi uczniowie przekonali się jak ważna jest znajomość języków obcych, co powiększyło ich motywację do przyłożenia się do nauki języka angielskiego. N i e m i e c k a młodzież i ich opiekunowie: Carla Schulz i Uwe Hoeft, mieli możliwość poznać naszą gminę przez zorganizowane liczne wycieczki, w których nie tylko uczestniczyli Niemcy, ale i 15 osobowa grupa polskiej młodzieży. Pokazaliśmy gościom m.in. najciekawsze miejsca Janowa Podlaskiego , Stadninę Koni, zakład Uno-Fresco, Przetwórnię. Brali oni udział w imprezie Sobótkowej, przygotowanej przez GOK oraz w dyskotekach. Zorganizowane były: rozgrywki sportowe, przejazd wozami po szlaku „Podlaskiego Przełomu Bugu”, część artystyczna i ognisko

w Nowym Pawłowie, zwiedzanie Zaborka, wyjazd do Serpelic do ośrodka „Skarpa”, wycieczka do Kodnia, Jabłecznej, Terespolu i Koroszczyzna oraz na basen do Białej Podlaskiej. Proponowane atrakcje spotkały się z przychylnym przyjęciem ze strony gości, każdy był zadowolony. Niektórym najbardziej podobały się jazdy konne, innym cerkiew w Jabłecznej, a jeszcze innym zakłady pracy, czy Zaborek. Pewnym jest, że bardzo chętnie „odpoczywali” na terenie gimnazjum. Był to ich czas wolny, kiedy mogli wspólnie z polskimi kolegami pograć w piłkę, ping-ponga, korzystać z pracowni komputerowej czy po prostu porozmawiać. W s z y s c y uczestnicy spotkania byli zadowoleni, że mogli nawiązać nowe znajomości, podszlifować język angielski. Niemieccy goście byli bardzo zadowoleni z faktu, że mieszkali w rodzinach. Mogli zobaczyć jak żyjemy, zaprzyjaźnić się, nawiązać trwałe kontakty.

Młodzież polska , chociaż po pierwszym dniu obawiała się, że niemieccy rówieśnicy śmieją się z nich , teraz brakuje im codziennych spotkań z nimi i z niecierpliwością czekają na następne. Za rok obchodzić będziemy 10-cio lecie partnerstwa gmin, więc na pewno będzie ku temu okazja.

Agnieszka Żuk

* REKLAMA * OGŁOSZENIA * REKLAMA * OGŁOSZENIA * REKLAMA * OGŁOSZENIA *

P.H. „ARKA” MIROSLAW TYCHMANOWICZ
Janów Podlaski, Plac Partyzantów 1, Tel./fax. (0-83) 3412345

Oferuje:

- * bogaty asortyment farb i lakierów (komputerowe dorabianie farb - ponad 1000 kolorów)
- * materiały budowlane
 - cement
 - wapno
 - papa (lepiki na zimno)
 - kleje
 - styropian (system dociepleń)
 - wełna mineralna
 - płyty karton-gips (profile)
- * artykuły hydrauliczne i elektryczne
- * narzędzia i elektronarzędzia

Zapraszamy od 8⁰⁰-18⁰⁰
W soboty od 8⁰⁰-16⁰⁰

Sprzedaż ratalna
Realizacja indywidualnych zamówień

MIEJSCE NA REKLAMĘ

Ta przygoda w formie nadbużańskich rajdów kajakowych rozpoczęła się już 1991r. Były to spływy międzynarodowe z uczestnikami z Białorusi, Litwy, Ukrainy i uczestnikami różnych miast Polski oraz grupy studentów AWF w Białej Podlaskiej. Głównym inicjatorem rajdów jest były Wojewoda Białkopodlaski Adam Wilczewski, który niegdyś obejmował stanowisko dyrektora Kultury Turystyki i Sportu. Pierwsze rajdy były w większym wymiarze czasowym niż obecnie (tygodniowe) i trwały około dwóch tygodni, oraz z większym dystansem kilometrów do pokonania. Uczestnicy rajdu wzmagali się z trudem wiosłowania, warunkami pogodowymi, oraz z różnymi przygodami nie tylko na wodzie. W rajdzie brała udział również grupa rowerowa, która jadąc szlakiem nadbużańskim pokonywała po kilkadziesiąt kilometrów dziennie zwiedzając najpiękniejsze zakątki naszego Podlasia.

Również i w tym roku 5 lipca odbył się już XIV Rajd Kajakowo-Rowerowy, który trwał siedem dni i obejmował odcinek z

Białej Podlaskiej do Serpelic. Tą przygodę rozpoczęto oficjalnie w parku Radziwiłłów w Białej Podlaskiej po przez przywitanie, zapoznanie z kadrą opiekunów i ratowników, sprawdzenie obecności uczestników, omówienie zasad bezpieczeństwa, oraz umiejętności wiosłarskich. Pierwsze chwile nowicjuszy na wodzie były dość ciekawe a zarazem śmieszne, gdyż mocno wijąca się rzeczka jaką jest Krzna wymaga dobrych umiejętności kajakarskich. Pierwszy etap do Woskrzenic miał około 20 kilometrów i po lekkim deszczu (to już rytuał na tym odcinku) i trudach dnia wszyscy przystąpili do rozbicia obozowiska, namiotów, przyrządzenia posiłków, by odpocząć wspólnie przy ognisku. Ognisku towarzyszył śpiew, głębsze zapoznanie się z uczestnikami, opowieści o różnych przygodach, wymiana doświadczeń, oraz planowanie kolejnych dni. Kolejnymi bazami noclegowymi na naszej drodze były stacje w Neplach skąd wypłynęliśmy na piękną, a zarazem zdradliwą rzekę Bug, Pratulin, Janów Podlaski,

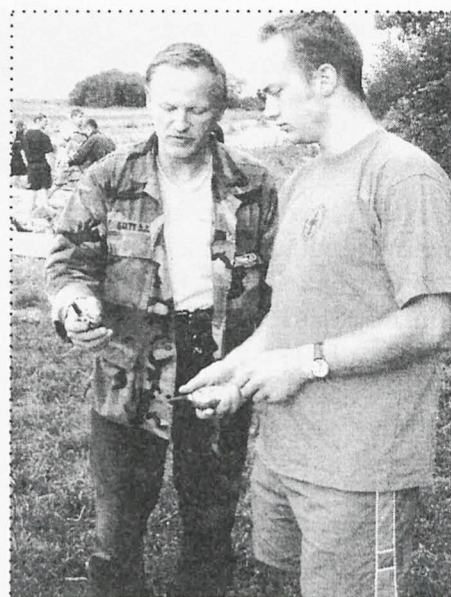


Foto: Sylwester Kwiecień

Gnojno i Serpelice. Wszyscy uczestnicy rajdu podziwiali otaczającą przyrodę, osławiali się z rzeką, poznawali zasady bezpiecznego pływania i szacunku do wody. Po zakończonym rajdzie większość zobowiązała się wziąć udział w następnym roku, min. i ja choć uczestniczę w rajdach od początku a obecnie jestem ratownikiem WOPR, co roku biorę udział i przynosi mi to wielką frajdę.

Wszystkich zainteresowanych XV Nadbużańskim Rajdem Kajakowo-Rowerowym zapraszam i proszę o kontakt.

Sylwester Kwiecień.

XVII BIESIADA NADBUŻAŃSKA

Gminę Janów Podlaski w Kodniu 17.VII na imprezie reprezentowały zespoły ludowe z Nowego Pawłowa i Jakówek. Imprezę rozpoczęła Msza Święta w Kościele, następnie barwny korowód przeszedł ulicami miasta na boisko szkolne gdzie odbywały się występy. W imprezie udział wzięło ponad 20 zespołów. Każdy wystąpił z bardzo interesującym 20 minutowym programem. Świadczyły o tym niekończące się brawa. Impreza miała na celu kultywowanie tradycji ludowych. Można było usłyszeć pieśni w różnych językach wschodnich. Po występach zespoły zostały zaproszone na biesiadę przy stole szwedzkim, który uginał się od jadła. Organizatorem imprezy było Starostwo Powiatowe z Białej Podlaskiej, Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki oraz Wójt Gminy w Kodniu. Przed imprezą zespoły z Gminy Janów Podlaski wraz z instruktorką Anną Chalimoniuk zwiedziły Klasztor w Jabłecznej.

Magdalena Urbańczuk.

“Dobro promieniuje”, czyli działalność wolontariatu

WOLONTARIAT: jest to bezinteresowna pomoc ludziom: chorym, biednym, potrzebującym rozmowy, bliskości drugiego człowieka, postawą życiową potrzebną dziś, gdy wokół tyle przemocy agresji i obojętności.

Wolontariusze pracują z własnej nieprzymuszonej woli i co najważniejsze za pomoc swoją, pracę nie otrzymują wynagrodzenia.

W Białej Podlaskiej istnieje „KLUB 8 WSPANIAŁYCH”, który liczy 27 wolontariuszy. Opiekunem jest pan dyrektor Osiedlowego Klubu „Eureka „ Dariusz Choraży. Praca wolontariuszy to:

- Koncerty charytatywne
- Zbiórki pieniędzy
- Pomoc dzieciom w nauce
- Indywidualna pomoc

Wolontariat jest cudowną rzeczą i może należałoby rozpowszechnić go także w gminie Janów Podlaski?

Osoby zainteresowane proszę o kontakt tel. 345-23-24

Uśmiech i przyjaźń wyciągnięta dłoń najskuteczniej buduje pokój w świecie!!!!

Wolontariuszka Honorata Szymańska

"UROCZYSKO ZABOREK"

Wywiad z Arkadiuszem Okoniem

Jadąc trasą Janów Podlaski-Biała Podlaska ok. 3 km za Janowem, po lewej stronie drogi widnieje tabliczka z napisem „Uroczysko Zaborek”. Asfaltową drogą docieram do miejsca, w którym wydaje się, że czas zatrzymał się w XIX w. Po prawej stronie znajduje się przepiękne i dzikie jezioro porośnięte liliami wodnymi i tatarakiem, dalej przejeżdżam przez bramę wjazdową i moim oczom ukazuje się piękny i zadbany ogród, w głębi którego stoi dom Państwa Okoniów. To miejsce zachwyca swoim fantastycznym wyglądem i artystycznym smakiem. Idąc kamienną drożką mijam drewnianą chatkę z plecionym płotkiem i dochodzę do starej kuźni. Tutaj czeka właściciel tego urokliwego miejsca Pan Arkadiusz Okoń. Podczas spaceru Pan Arek opowiada o swojej posiadłości.

W jaki sposób zrodził się pomysł powstania pensjonatu „Uroczysko Zaborek”?

-Wszystko zaczęło się w 1985 r. Mieliśmy wówczas 4 hektary ziemi, na której działalność rolnicza była raczej niemożliwa ze względu na słabą glebę. Postanowiliśmy wraz z żoną zająć się więc agroturystyką. Początkowo dla potrzeb gości zaadoptowaliśmy swój własny dom mieszkalny, ale wkrótce okazało się, że zainteresowanie malowniczą okolicą przyciąga gości a nasz dom nie pozwala na zakwaterowanie większej liczby gości, więc postanowiliśmy rozbudować naszą posiadłość. Obecnie pensjonat zajmuje ok. 50 hektarów ziemi.

Co było pierwszym elementem Pańskiej „kolekcji”?

- Staramy się sprowadzać zabytkowe budowle z terenu o średnicy od 100 do 150 km.. Pierwszym elementem mojej „kolekcji” była plebania z 1880 r. przywieziona z Czemiernik. Prace nad adaptacją do funkcji hotelowej zakończone zostały w 1996 r. i już wtedy mogliśmy tam zakwaterować pierwszych gości. Później przybył do „kolekcji” „Bielony Dworek” z 1844 r., wiatrak „Koźlak” z 1923 r. i „Dwór zaściankowy” z 1862 r. Posiadamy też dziewiętnastowieczny kościół drewniany, zaadoptowany do potrzeb szkoleniowych i wystaw, chatkę krytą strzechą z piecem chlebowym, wozownię wyposażoną w bryczki, kuźnię z początku wieku, studnię z żurawiem i dwa zadaszenia biesiadne przygotowane według wzoru wystroju wsi podlaskiej.

Ilu gości może Pan zakwaterować na dzień dzisiejszy?

-Obecnie możemy zakwaterować 80 osób w 36



pokojach gościnnych.

Wnętrza pokoi są pięknie urządzone. Meble, kanapy, lustra, obrazy na ścianach-wszystko wygląda jak na dziewiętnastowiecznych obrazach.

Wspaniała estetyka wnętrza. Kto dba o wystrój tych pomieszczeń?

-Wszystkim zajmuje się moja żona Lucyna, to właśnie dzięki niej te pomieszczenia wyglądają w ten sposób. Wybiera obrazy, kolorystykę, tworzy swoistą atmosferę pomieszczeń.

Wiem, że na terenie pensjonatu odbywają się liczne imprezy kulturalne, wystawy, plenery malarskie, sympozja i konferencje. Co motywuje Państwa do działań w dziedzinie kultury?

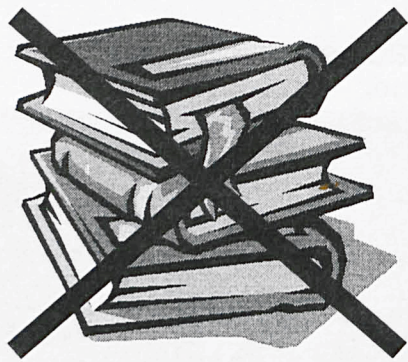
-Mamy z żoną zbieżne zainteresowania, wspólną pasję i wspólne dążenia.

Wiem, że jest Pan bardzo zajęty człowiekiem dziękuję za czas, który mi Pan poświęcił i za bardzo ciekawą wycieczkę w przeszłość.

Wracając z tego urokliwego miejsca doznałam odczucia jakbym wychodziła z zupełnie innego świata: cichego, spokojnego, pięknego, do rzeczywistości, w której czas szybko płynie a ludzie nieustannie zabiegani zapominają o czymś bardzo ważnym o swoich korzeniach. Może warto byłoby wybrać się na wycieczkę do pensjonatu „Uroczysko Zaborek”, pospacerować, odbyć refleksję nad przeszłością i podziękować w duszy, za to, że są jeszcze tacy ludzie, jak Państwo Okoniowie, którym udało się zatrzymać czas.

Sukcesy Państwa Okoniów:

- 1.Nagroda „Wawrzyn Podlasia”-1998 r.
2. Nagroda „Polski Sukces”-2002 r.
- 3.Nagroda „Dobre, bo Białskie”-2003



Zakończenie Roku Szkolnego

Dnia 25 czerwca 2004 r. w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim miało miejsce uroczyste zakończenia roku szkolnego, które poprzedziła Msza św. Na to spotkanie przybyli zaproszeni goście p. Jacek Hura Wójt Gminy Janów Podlaski, przewodniczący Rady Rodziców p. Zbigniew Awerczuk, rodzice, Grono Pedagogiczne oraz młodzież.

Koniec roku to czas podsumowań i czas pożegnań. Mury szkoły opuścił kolejny rocznik absolwentów, a poczet szkoły składający się z uczniów klas trzecich przekazał opiekę nad sztyndarem młodszemu rocznikowi.

Tradycją szkoły stało się również uhonorowanie pamiątkową statuetką najlepszego ucznia pod względem wyników w nauce. W tym roku wyróżnienie to otrzymał Marcin Urbańczuk uczeń klasy III a, który wygłosił także krótkie pożegnanie w imieniu klas kończących gimnazjum.

Cała społeczność szkolna żegnała odchodzącą na emeryturę wspaniałą nauczycielkę p. Krystynę Buksińską. Za wiele lat serca wkładanego w pracę pedagogiczną uczniowie zaśpiewali jej „Sto lat”, a p. dyrektor wraz z kwiatami wręczył p. Krystynie pamiątkową statuetkę.

Podczas uroczystego zakończenia dyrektor p. Leszek Chwędczuk podsumował wyniki nauczania i frekwencji za rok szkolny 2003/2004, przypomniał wydarzenia minionego roku, zwrócił uwagę na wykonane prace. Jednak najważniejsze dla młodzieży w tym dniu jest rozdanie świadectw i to szczególnie tych z „czerwonym paskiem”, dlatego wraz z wychowawcami poszczególnych klas p. dyrektor wręczył nagrody książkowe wzorowym uczniom.

Wśród uczniów gimnazjum jest wiele osób, które mogą poszczycić się wysoką średnią, a są to:

- Urbańczuk Marcin kl. III a 5,83
- Gryglas Wojciech kl. II a 5,73
- Starostka Bartosz kl. II a 5,64
- Panasiuk Olga kl. II b 5,64
- Grzęda Wioleta kl. II a 5,5
- Panasiuk Monika kl. II a 5,55
- Hryciuk Bartłomiej kl. I b 5,54
- Okoń Magdalena kl. I c 5,54
- Molendowska Katarzyna kl. II c 5,54
- Koszołko Wojciech kl. III a 5,50

Trzeba również wspomnieć o uczniach, którzy mogą się pochwalić tym, że nie opuścili ani jednego dnia nauki, a są to:

- Karwacki Marcin kl. I a
- Urbańczuk Paweł kl. II c
- Dawidziuk Grzegorz kl. II b
- Sadowska Ilona kl. II a
- Koszołko Wojciech kl. III a

Jednak uczniowie nie żyją tylko szkołą i poza lekcjami udzielają się w wielu zawodach, konkursach, akcjach czy organizacjach.

Jako pierwsza wręczyła dyplomy p. Monika Salach dziękując tym samym uczennicom za pomoc w pracach Samorządu Szkolnego.

Przez p. Macieja Kublika nagrodzeni zostali również najlepsi szkolni sportowcy, którym przyznawane były punkty według regulaminu współzawodnictwa sportowego w oparciu o wykaz punktowanych zawodów. Najlepsze sportsmenki wśród dziewcząt to:

- | | |
|-------------|-----------------------|
| I miejsce | Agnieszka Tobiszewska |
| II miejsce | Aleksandra Denkiewicz |
| III miejsce | -Sylwia Szewczuk |

Wśród chłopców w tej klasyfikacji kolejne miejsca zajęli:

- | | |
|-------------|--------------------|
| I miejsce | Krzysztof Łukaszuk |
| II miejsce | Adam Semeniuk |
| III miejsce | -Piotr Litwiniuk. |

Nie zabrakło także zdolnej młodzieży w dziedzinie prac plastycznych. P. Andrzej Laszuk przekazał uczniom dyplomy i książki za udział w następujących konkursach: „Czesław Tański pionier polskiego lotnictwa”, w którym uczniowie gimnazjum zajęli następujące miejsca:

- | | |
|---------------|--------------------------|
| I - miejsce | Monika Semeryło Zbucka). |
| II - miejsce | Anna Wasyluk |
| III - miejsce | Sylwia Marcyniuk |

Natomiast laureatką ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Strażacki trud” została Ewelina Wawryniuk.

Uczniowie gimnazjum pod opieką p. Iwony Andruszkiewicz udzielają się w akcjach charytatywnych np. w zbiorce pieniędzy „Gorączka Złota” na rzecz PCK, w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy (Katarzyna Sadowska, Monika Majkrzyk, Anna Chilkiewicz, Karolina Jakoniuk,

Aleksandra Zbucka). Młodzież bierze udział w konkursach dla rodziny szkół im. Jana Pawła II i w tym roku zdominowała konkurs pt. „Nieśmy w sobie pokój” zorganizowany przez szkołę w Białymstoku zajmując następujące miejsca

• w kategorii literackiej:

I miejsce Anna Chilkiewicz i Ewa Ratyńska,

III miejsce Marcin Urbańczuk,

• w kategorii fotograficznej

wyróżnienie: Aleksandra Rynkiewicz i Katarzyna Molendowska.

Trzeba wspomnieć też o konkursie dla młodych poetów organizowanym przez Liceum Katolickie w Białej Podlaskiej, gdzie wiersze uczniów naszego gimnazjum zyskały uznanie w oczach komisji i wyróżnienia otrzymali: Ewa Ratyńska, Magdalena Różycka i Piotr Wedziuk. Dodatkową nagrodą w tym konkursie było zamieszczenie wierszy laureatów w okolicznościowym tomiku poezji. Wszyscy wymienieni otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Dyplomy i nagrody wręczyła również p. Krystyna Kostrzewa za udział w konkursie historyczno - plastycznym „Moje drzewo genealogiczne”, i w konkursie wiedzy o Unii Europejskiej.

Na zakończenie części oficjalnej jeszcze raz głos zabral dyrektor p. Leszek Chwedczuk, przypominając młodzieży o tym, że wakacje to czas odpoczynku, ale jest to okres wielu zagrożeń i dlatego uczniowie powinni zadbać szczególnie o swoje bezpieczeństwo, abyśmy wypoczęci mogli się spotkać w nowym roku szkolnym.

Iwona Andruszkiewicz



Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej

ul. Moniuszki 10 tel. (083) 3447100; fax. 3447101
www.bs.bialapodl.pl; bs@bialapodl.pl

Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej jest jedną z najstarszych i najsolidniejszych instytucji finansowych w Powiecie Białskim. Specjalizuje się w obsłudze małych i średnich przedsiębiorstw, gospodarstw rolnych, klientów indywidualnych. Należy do grona największych banków spółdzielczych w Polsce. Bank działa na terenie powiatów: Biała Podlaska, bialskiego-ziemskiego, włodawskiego, łosickiego, siedleckiego- ziemskiego, łukowskiego, radzyńskiego, parczewskiego, łęczyńskiego, chełmskiego-ziemskiego. Siłę Banku stanowi rozległa sieć placówek, profesjonalna i zaangażowana kadra, posiadany kapitał i majątek trwałe, prawidłowa polityka kredytowa i wiedza o kliencie. Jest bankiem uniwersalnym obsługującym klientów detalicznych, rolników, firmy usługowe i produkcyjne oraz budżety gmin. Oferuje prowadzenie rachunków bieżących i pomocniczych, kredyty gospodarcze, kredyty na budownictwo mieszkaniowe, kredyty o preferencyjnych stopach procentowych dla sektora rolno - spożywczego i rolników indywidualnych.

Prowizje od wpłat na rachunki w innych bankach 0,5% kwoty wpłaty nie mniej niż 2,5 zł; Przelew 2,5 zł/ szt.; Za przyznanie kredytu w ROR 1,0%.

Informacja uzyskana z filii Banku Spółdzielczego w Janowie Podlaskim

Wyniki głosowania w Gminie Janów Podlaski do Parlamentu Europejskiego

13 czerwca 2004r.

Uprawnionych do głosowania:	-4376
Głosowało	- 727
Głosy ważne	- 704
Głosy nieważne	- 23
Frekwencja	- 16, 67%

Na poszczególne listy wyborcze oddano głosów:

1. Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska	46
2. Komitet Wyborczy Polska Partia Pracy	0
3. Komitet Wyborczy „Samoobrona” RP	146
4. Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD UP	92
5. Komitet Wyborczy Unia Polityki Realnej	72

6. Narodowy Komitet Wyborczy	56
7. Komitet Wyborczy IDP	0
8. Komitet Wyborczy Wyborców Socjaldemokracja Polska	15
9. Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	54
10. Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin	127
11. Komitet Wyborczy Wyborców Ogólnopolski Komitet Obywatelski „OKO”	1
12. Komitet Wyborczy UW	11
13. Komitet Wyborczy PSL	146
14. KKW Kiper PLD	4
15. KWW Konfederacja „ROB”	2

Największą liczbę głosów uzyskali; pan Franciszek Jerzy Stefaniuk z komitetu /wyborczego1. PSL 111 głosów (15,26%)

- Mirosław Piotrkowski z komitetu wyborczego LPR 76
- Riad Hajdar z K.W.SLD 61
- Stefan Kuc z K.W. Samoobrona 58
- Zbigniew Zaleski z K.W. PO 16.

U.P.

Szkolnictwo i tradycje oświatowe w Janowie Podlaskim

cz.III

We wrześniu 1944 r. w atmosferze powszechnego optymizmu grupa ofiarnych nauczycieli i działaczy janowskiego środowiska snuła plany zorganizowania obok szkoły podstawowej, także średniej szkoły ogólnokształcącej. Po byłym seminarium duchownym pozostały, bowiem dwa murowane piętrowe budynki.

W początkach roku 1945- wspomina jeden z pierwszych uczniów i inicjatorów janowskiego gimnazjum, pan Marian Cypel: "... Skrzyknęła się grupa 7 osób, której głównym inicjatorem był Ryszard Bielaszewski, syn zamordowanego na Zamku Lubelskim oficera AK. Po przejściu Sowietów dowiedzieliśmy się, że w budynku dawnego seminarium mieszkają nauczycielki, które przybyły tu ze wschodu. Spytałśmy je, czy by nie chciały z nami przerabiać programu gimnazjum. Mielśmy wtedy po 16, 17 lat i chcieliśmy się uczyć. Z pomysłem utworzenia szkoły średniej udaliśmy się do wójta Jana Okseniuka, który poparł ten pomysł. Także ksiądz Pniewski był za utworzeniem szkoły w budynkach poseminaryjnych. Podanie zawieźliśmy do Białej Podlaskiej i w styczniu 1945 roku uzyskano zgodę na otwarcie prywatnego gimnazjum."

Tak, więc już 10 lutego 1945 roku został zorganizowany tzw. kurs wyrównania wiedzy dla nielicznej grupy uczniów w różnym wieku. Młodzież ta był z różnych roczników: 1930-1933. Do tej klasy uczęszczali min. Bielaszewski Ryszard, Chwedoruk Jerzy, Cimoszko Jerzy, Cimoszko Włodzimierz, Cypel Marian, Lysenko Eugenia, Ofman Feliks, Seweryn Lidka. Dyrektorem od 10.II- 1.IX.1945 r. był geolog- pan Stefan Różycki. Oprócz niego pracowały nauczycielki tajnych kompletów - repatriantki z Pińska:

mgr filozofii Józefa Zgłobisz, pani Abramowicz, p. Mieczysław Skibniewski i ks. Pniewski Od 1.IX.1945 r. rozpoczęło swoją działalność Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Ogólnokształcące Gminnej Rady Narodowej w Janowie Podlaskim.

Głównymi tej szkoły założycielami byli: p. Jan Okseniuk - Wójt Gminnej Rady Narodowej oraz p. Stefan Dmitruk -nauczyciel Szkoły Podstawowej. Pierwszym dyrektorem gimnazjum została p. Józefa Zgłobisz. Grono nauczycielskie składało się z nauczycieli -repatriantów oraz nauczycieli Szkoły Podstawowej. Sekretarzem szkoły został p. Dmitruk Stefan, który społecznie aczkolwiek bardzo sumiennie prowadził wszelkie prace administracyjne związane z funkcjonowaniem szkoły. Pierwszy Komitet Rodzicielski tworzyli: p. Jarosiewicz Aleksander, Okseniuk Jan, Cypel Bolesława, Balcerzak Maria, Żmudzińska Jadwiga, Kominko Helena, Janasz Jadwiga. Kronika szkolna podkreśla wielkie zaangażowanie Komitetu Rodzicielskiego w działalność tej szkoły.

Dużym i ważnym problemem było zaopatrzenie szkoły w opał na zimę. Dzięki staraniom wójta J. Okseniuka, który szczególnie dbał o wszystko, w opał zaopatrzyła szkołę Gmina i ponosiła wydatki z tym związane. Oplatę za naukę w Prywatnym Koedukacyjnym Gimnazjum Ogólnokształcącym uiszczali rodzice płacąc początkowo 500 zł., 750, a następnie 1500 zł., mimo to zarobki nauczycieli były skromne. Dzięki staraniom dyrektorki J. Zgłobisz po zatrudnieniu p. Kazimierzy Kotlarczuka, nauczycielki matematyki po odejściu p. Zofii Rojek, aby odciążyć rodziców Kuratorium Lubelskie wyraziło zgodę na zawarcie umowy, że p.

Kotlarczuk jest pracownikiem Państwowego Liceum im. E. Plater w Białej Podlaskiej, co oznaczało, że pensję otrzymywała z Kuratorium. W tej sytuacji pieniądze zebrane od rodziców wykorzystywano na najpotrzebniejsze wydatki szkoły, ponieważ państwo nie finansowało tych wydatków.

Funkcje kierowniczą w Prywatnym Gimnazjum spełniał jego dyrektor, który kierował pracą szkoły zgodnie z zasadą jednoosobowego kierownictwa i jednoosobowej odpowiedzialności. Jak wspominałam wcześniej dyrektorem szkoły była w okresie



Uczennice
Ogólnokształcącego
Liceum

r.1951

Od lewej: A. E.

Skład pierwszej Pedagogicznej Prywatnej Gimnazjum Koedukacyjnego

Od lewej: Ks. Pniewski, M. Kibort,
K. Kotlarczuk, osoba nierozpoznana,
P. Chwedoruk, S. Dmitriuk

od 1.IX 1945-31.VIII 1951 p. Józefa Zgłobisz. Trudno jest określić dzisiaj jak liczne było grono pedagogiczne w poszczególnych latach istnienia gimnazjum. Podczas długich rozmów z jedną z pierwszych absolwentek tej szkoły p. Urszulą Fonk z domu Jędrzejczuk, bardzo mile wspominała pierwszych nauczycieli wymieniając: p. J. Zgłobisz uczącą historii, geografii, logiki, nauki o społeczeństwie, p. Zofię Rojek - matematyki, fizyki, j. francuskiego, p. Abramowicz- j. polskiego, p. W. Gontarza- łaciny i geografii, p. Cz. Jędrzejewskiego- śpiewu, chóru, wych.fizycznego, p. Cz. Koguta- rysunku, prac ręcznych, biologii,

poświęcili młodzieży. Wielu nauczycieli szkoły, kilka pokoleń uczniów wspomina jako wspaniałych ludzi, pedagogów i wychowawców, którzy pozostawili w ich duszach na zawsze ślady. O takich nauczycielach mówi się z wdzięcznością i wielkim szacunkiem.

Nabór do powstającego Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego w Janowie Podlaskim odbywał się z młodzieży, która ukończyła szkołę powszechną i chciała dalej się uczyć. W szkole istniał tylko jeden profil-ogólny. W pierwszym okresie zostały utworzone

ce Państwowej Szkoły
kształcącej Stopnia
ealnego w stroju
szkolnym

arańska, U. Jędrzejczuk

Rady
watnego
cyjnego
J. Kapłań,
na, J. Zgłobisz,



Cztery klasy. W szkole obowiązywał strój galowy i codzienny. Strojem galowym była dla dziewcząt: biała bluzka i granatowa układana spódnica lub granatowy mundur z niebieskimi lamówkami i obowiązkowo granatowy beret ze znaczkiem, na którym była książka i lilijka. Chłopcy nosili białą koszulę i ciemne spodnie lub ciemne marynarki z błyszczącymi guzikami i granatowe czapki. Strój codzienny składał się z granatowego lub czarnego fartucha z białym kołnierzykiem oraz beretu. Dziewczęta obowiązywały długie włosy do tyłu uczesane i związane granatową wstążką. Chłopcy nosili w miarę możliwości rodziców

granatowe czapki i granatowe spodnie. Szkoła prowadziła swoją działalność wychowawczą, która była realizowana zgodnie z wytycznymi ówczesnych władz oświatowych. Celem szkoły było między innymi rozbudzanie zainteresowań uczniów, ukazanie potrzeby życia kulturalnego i towarzyskiego. Współrealizatorami planu wychowawczego byli oczywiście w dużej mierze rodzice i młodzież szkolna. W latach 1945-1949 istniały i działały, podobnie jak we wszystkich szkołach średnich-ogólnokształcących i zawodowych w całym kraju, organizacje młodzieżowe: Związek Harcerstwa Polskiego, Polski Czerwony Krzyż, Służba Polsce. Ukazując janowską społeczność szkolną tamtych lat nie można pominąć jednej z ważniejszych dziedzin jej życia, a mianowicie sportu- kształtującego i wpływającego na rozwój fizyczny młodzieży wiejskiej.

Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum miało swoje tradycje i obrzędowość.

Ewa Kociubińska

SPRAWOZDANIE

Z Powiatowego Spotkania z Piosenką Wakacyjną

Organizatorzy:

- Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej,
- Wójt Gminy w Rokitnie,
- Gminna Instytucja Kultury w Rokitnie.

Impreza odbyła się na obiektach sportowych w Rokitnie w godz. 12,00-18,00.

Wspólnie z tą imprezą, odbywał się IV Festyn Sportowo Rekreacyjny, którego organizatorem był Gminny Ludowy Klub Sportowy w Rokitnie.

Program III Powiatowego Spotkania z Piosenką Wakacyjną został w całości zrealizowany.

Wystąpiły, następujący artyści / zespoły:

- „Tęczowe Dziewczyny”, zespół wokalny działający przy Gminnej Instytucji Kultury w Rokitnie.
- „Śpiewaczy Zespół Dziecięcy”, działający przy gminnym Centrum Kultury w Drelowie.
- **Kasia i Ewa Mincewicz** z Lipnicy, gmina Rokitno.
- Zespół taneczny „BRAVO”, działający przy Domu Kultury w Sławatyczach.
- **Agata Horbanowicz** z Cieleśnicy (Świetlica Kulturalno Edukacyjna w Cieleśnicy, GIK Rokitno)
- Zespół młodzieżowy „Pół żartem pół serio”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Janowie podlaskim.
- **Patrycja Lubeńczuk** z Kołczyna (GIK Rokitno).

W godz. 16⁰⁰-17¹⁵ wystąpił **Andrzej Afanasjew**, aktor z „Piwnicy Pod Baranami” w Krakowie, z programem dla dzieci i nie tylko pt. „Wujek Hircio i Przyjaciele”.

Jacek Szewczuk



Nasi Liderzy

Szkoła Podstawowa im. Czesława Tańskiego w Janowie Podlaskim może poszczycić się osiągnięciami swoich uczniów. W minionym roku szkolnym w klasach I III wyróżniających się w nauce było 68 uczniów co stanowi 48,92%. W klasach IV VI na wyróżnienie zasłużyło 73 uczniów tj. 33,95%. Oto oni:

I A-Hodun Paulina, Klimczuk Monika, Majkrzyk Piotr, Orzechowska Zuzanna, Pikacz Emilia, Rosa Dominika, Semeryło Paweł, Siemieniuk Zuzanna, Żyluk Grzegorz

I B-Demianiuk Bartłomiej, Makarski Rafał, Michaluk Grzegorz, Najdyhor Gabriel, Nerkowska Katarzyna, Nitychoruk Katarzyna, Nowicki Marek, Sieklucka Anna, Zakrzewska Kamila, Zbucki Karol

II A-Syrokosz Paulina, Iwaniuk Michał, Olczak Paula, Gładoch Agata, Krzesiak Justyna, Nitychoruk Karolina

II B-Piowarska Katarzyna, Naumiuk Aleksandra, Mirytiuk Wioleta, Chmielewska Sylwia, Górski Damian, Pasternak Grzegorz, Owerko Aleksandra, Starostka Jagoda, Nerkowska Anna, Leitgeb Natalie, Łukasińska Anna, Hołaj Aleksander, Kwiatkowska Angela, Kwiatkowska Ewa

III A-Andrusiuk Michał, Bilicz Paulina, Bilicz Paweł, Bujan Olga, Kotański Jacek, Mielniczuk Jacek, Niehoda Iza, Żych Karolina

III B-Bujalski Adam, Jówko Krzysztof, Kaczmarek Klaudia, Karpiuk Bartosz, Łukaszuk Małgorzata, Maliński Grzegorz, Podskok Marlena, Stasiuk Patrycja, Sterniczuk Paulina, Wasyluk Iza, Wieremczuk Mateusz

III C-Artyszuk Aleksandra, Kociubiński Jakub, Kozaczuk Rafał, Marczuk Iwona, Myć Jakub, Nowicki Karol, Spyt Klaudia, Tokarz Kinga, Tychmanowicz Judyta, Weremczuk Michał

IV A-Adamiuk Karolina, Chwedoruk Kinga, Boncal Mateusz, Chwedoruk Piotr, Hryciuk Paweł, Nitychoruk

Dawid, Sowiński Tomasz

IV B-Moczulska Magdalena, Ochnik Patrycja, Wasyluk Edyta, Matwiejczuk Natalia, Korlaga Anna, Siwek Kamila, Kardacz Marlena

IV C-Hładoniuk Marzena, Pikacz Aneta, Popławska Wiktoria, Sulej Sylwia, Jakubiuk Martyna, Nikoniuk Dominika, Panasiuk Katarzyna, Strzelec Kacper

V A-Hołaj Weronika, Olczak Hubert, Krzesiak Dominika, Butkiewicz Andrzej, Bujan Marta, Bilicz Adam

V B-Starostka Iga, Mirytiuk Joanna, Błazejak Dawid, Bukrzewski Mateusz

V C-Caruk Dorota, Kamińska Emilia, Semeniuk Sylwia, Jakubiuk Kinga, Wawryniuk Natalia, Salwerowicz Kinga, Szpański Michał, Łukaszuk Joanna, Sulej Justyna, Tarasiuk Marta

VI A-Dudziuk Iwona, Prokopiuk Joanna, Żych Magda, Chwedoruk Dawid, Szostak Rafał, Weremkowicz Monika, Jańczuk Adrian

VI B-Tarasiuk Anna, Jaworek Elżbieta, Karmel Agnieszka, Wasyluk Arkadiusz, Nitychoruk Piotr, Bekisz Emilia, Jagodzińska Sylwia, Boncal Sylwia, Michaluk Izabela, Fedoruk Marcin

VI C-Toczyńska Sylwia, Semeryło Adam, Sobczuk Paweł, Butkiewicz Helena, Caruk Katarzyna, Hryciuk Joanna, Suprunowicz Joanna, Dubisz Anna, Hordyjewicz Ewelina, Urbańczuk Krzysztof, Matwiejczuk Monika, Krzewska Joanna, Molendowska Magdalena, Ochrymuk Aleksandra, Bujek Wojciech, Melaniuk Alicja, Kociubińska Anna

Gratulujemy wysokich wyników w nauce i życzymy dalszych sukcesów!

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Janowie Podlaskim

Redakcja N.J. pragnie dołączyć i swoje życzenia "Naszym Liderom" ze S.P. i Gimnazjum, gratulując uczniom a życząc ich rodzicom i nauczycielom wytrwałości w kształtowaniu naszego młodego pokolenia. Miłych wakacji.

Dziewczyny z Granny

Zdjęcie pochodzi z 1938 roku. Zostało zrobione w Janowie Podlaskim na ul. Siedleckiej niedaleko skrzyżowania z ul. Sienkiewicza. Z lewej Weronika Pietruczeńko po mężu Michaluk. Cały czas mieszkała w Grannie, już nie żyje. Anna Kusznierek została wywieziona po wojnie do ZSRR, brak dalszych wiadomości. Olga Maryniak po mężu Witkowska, przeżyła wywózkę na ziemie odzyskane(Goleniów). Obecnie liczy sobie 84 lata i mieszka w czteropokoleniowej rodzinie w Nowym Pawłowie z córką i zięciem Lucjanem Żmudzińskim, wnuczką Anną i jej mężem Marcinem Sijko i

prawnuczką
J u l i a .
Życzymy dla
Pani Olgi
Witkowskiej
dużo zdrowia i
100 lat.

Ryszard Boś



Święto w Woroblinie

W jednym miejscu i czasie bardzo trudno jest zebrać wszystkich mieszkańców danej miejscowości. (Nie licząc oczywiście konduktu pogrzebowego i poświęcenia pól...). Taką okazją było dla mieszkańców Woroblina oddanie do użytku i poświęcenie drogi utwardzonej, które odbyło się 30 lipca 2004 br. Wszyscy starzy i młodzi jak jeden mąż, odświętnie ubrani, pomimo że to był piątek, zbrali się o godz. 17.00 koło kapliczki na początku „jeszcze ciepłej czarnej wstęgi” wśród pól. Dołączyli do nich, tutaj czasowo przebywający letnicy i sąsiedzi z Błonia oraz zaproszeni goście i budowniczowie z firmy SKANSKA. Wójt Gminy Jacek Hura powitał ks. Tadeusza Karwowskiego z Janowa Podlaskiego i ks. kustosza Henryka Jakubowskiego z Pratulina, Przewodniczącego Rady Gminy Zdzisława Matyję, Radnego Gminy Mariusza Bondaruka oraz przedstawicieli z firmy SKANSKA i wszystkich mieszkańców. Całkowity koszt tej inwestycji to 1 016 871,16 zł dodając do tego koszty ogłoszenie przetargu i nadzór 10 469 zł.

Po przecięciu wstęgi przez Wójta i Przewodniczącego RG, nową drogę poświęcił ks. T. Karwowski. Po modlitwie ogłoszono okolicznościowe przemówienia. Błyskały

fotoaparaty na pamiątkę tego wydarzenia. Następnie zaproszeni goście (VIP-y) udali się nad jezioro na „skromny poczęstunek”... Natomiast miejscowi rolnicy do wieczornych obrządków... Mućki należało obowiązkowo wydoić... Gdzieś po ponad godzinie czasu wszyscy mieszkańcy Woroblina znów odświętnie ubrani wraz ze stolikami i krzesłami wyszli na błonia gdzie było rozpalone już ognisko. Był oczywiście grill i do tego „napoje”... oczywiście małosolne też i „palcem napychana” (ks. kustosz udzielił dyspensy). Nie zabrakło też pysznych wypieków miejscowych gospodyń. Wiejski muzykant grał na akordeonie. Ludowe melodie i nie tylko „aż się zmęczył”... Do tego dochodziły chóralne śpiewy wszystkich zebranych mieszkańców Woroblina. Biesiada przeciągnęła się do późnych godzin nocnych...

Należy zauważyć, że tu jeszcze jest taka prawdziwa autentyczna wiejska solidarność, nie ma konfliktów i podziałów. Oby tak było dalej. Zgoda buduje i należy mieć nadzieję, że dalsza droga przez wieś, która należy do powiatu, będzie z czasem utwardzona. Czego należy życzyć i podjąć odpowiednie działania...

Ryszard Boś

Specjalny wiersz na tą okazję napisany przez jedną z dawnych mieszanek Woroblina wygłosił **Bartłomiej Kraciuk**, który publikujemy:

*Nasi pradziadowie ze zdumienia
Przetarliby dziś oczęta
Gdyby mogli zobaczyć jaką
drogą do szkoły,
Pojadą ich prawnuczęta*

*Nie będziemy już w śniegu i błocie
Brnąć do szkoły strudzeni
Nosić zapasowych butów
By dojść do kaplicy i autobusów*

*Tak więc jesteśmy
w wieku już dwudziestym
pierwszym,
co nie można powiedzieć
o drodze we wsi
chyba w wieku jednym z
pierwszych*

*Ach, aby komuś z powiatu
Się przyśniło
Że na ryby po gładkim asfalcie
Przez Woroblin
Dobrze się jeździło!*

*Tym bardziej cała wieś
Dziś dziękuje- brawo!
hurra! hurra!
Panie Wójcie Jacku Hura!*

*Księdza Proboszcza prosimy-
Niech poświęci i błogosławi -
Aby samochodem w „ryżej jamie”
Nikt się nie pławił.*

*c.d.
Panom Drogowcom
Się również kłaniamy dziękując
Za rzetelną pracę,
Myśl techniczną- pracę
Nie zawsze mechaniczną*

*Gościenna wieś Woroblin
Leżąca wśród wód i łąk-
A jadąc do niej borem
Stać dla Was będzie wszystkich
Zawsze otworem.*

Gorące dni w Stadninie

W Stadninie Koni Janów Podlaski trwają ostatnie przygotowania do dorocznego święta.

W dniach 14 i 15 sierpnia odbędzie się jak co roku Polski Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi oraz Aukcja koni.

Tego roku spodziewamy się przyjazdu wyjątkowo dużej ilości gości z zagranicy. Na tydzień przed Aukcją w Warszawie rozpoczną się obrady Kongresu WAHO, światowej organizacji konia

trawniki i żywo płoty.

Ale najważniejsze są przygotowania koni, które muszą być w dobrej kondycji, starannie wypielęgnowane i wyuczone do prezentacji. A koni do przygotowania jest nie mało. 18 z nich pojedzie na pokaz do Warszawy, 19 zostało wytypowanych do sprzedaży, 32 wezmą udział w championacie a 26 będzie pokazanych w paradzie jako chluba Stadniny.

Emocjonująco zapowiada się sobotni championat podczas którego konie z Janowa będą rywalizowały a końmi ze Stadniny Koni Michałów, Białka oraz końmi hodowli prywatnej.

Swoich stałych kibiców ma też niedzielna Aukcja. Tegoroczna oferta koni na sprzedaż jest wyjątkowo atrakcyjna. Na pewno znajdą coś dla siebie klienci zainteresowani końmi gotowymi do udziału w pokazach, cennymi klaczami hodowlanymi czy końmi do programów wyścigowych. Oferowana na sprzedaż ANEGDOTA ma na swoim koncie tytuł Młodzieżowej Championki Polski, przepiękna ARTEMIZA córka Eukaliptusa kilkakrotnie była w piątce najlepszych klaczy na pokazach, atletyczna SAVVANNAH córka wybitnego amerykańskiego ogiera wyścigowego Monarch, startując na torach wyścigowych wygrała nagrody na około 300 tys. zł.

Mamy nadzieję że kupcy nie zawiodą i nie będą skapili pieniędzy, a oferowane konie rozjadą się one do nabywców na całym świecie. Chociaż czasami żal że musimy rozstawać się ze swoimi podopiecznymi.

Anna Stefaniuk

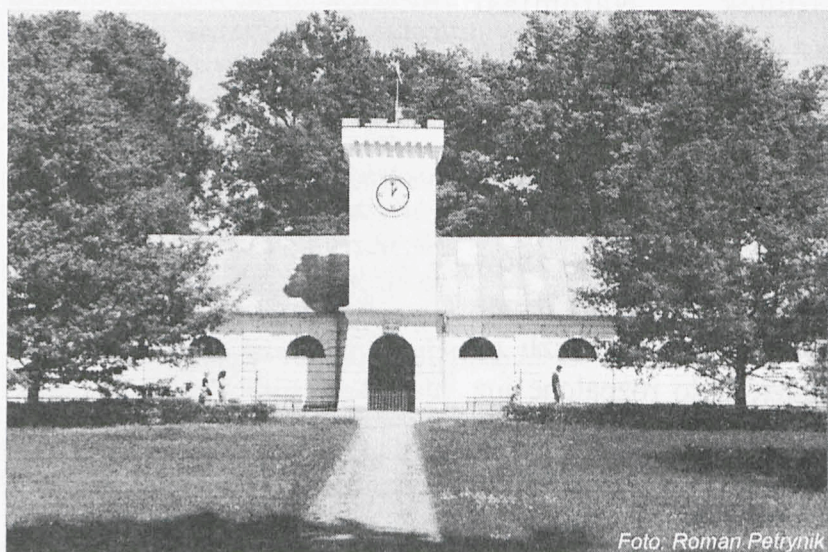


Foto: Roman Petrynik

arabskiego. Organizacja powstała w 1967 roku. Skupia członków z ponad 60 państw. Polska miała znaczący wkład w powstanie tej organizacji, a powierzenie Polsce przygotowania Kongresu jest dużym wyróżnieniem i uznaniem dla polskich hodowców koni arabskich. Spodziewamy się że goście Kongresu dojadą do Janowa na Aukcję i Championat. W Stadninie trwają ostatnie przygotowania. Odnowiono elewacje zewnętrzne stajni Zegarowej i stajni Prywatnych. Wszystkie stajnie malowane i bielone są wewnątrz. Strzyże się

MRAĞOWO 2004

„Wszystkie drogi prowadzą do Mrągowo, do Mrągowo nad jezioro Czos.

Kto tu raz przyjechał nigdy nie żałował, i na pewno wróci tu za rok.”

Już od siedmiu lat grupka janowskiej młodzieży, która z roku na rok powiększa się, bawiła na Pikniku Country w Mrągowie. Tym razem było nas 14 osób. Jak co roku mieszkaliśmy u zaprzyjaźnionego gospodarza Pana Krzysztofa, który nas zawsze serdecznie gości i dba o to, byśmy się czuli jak u siebie.

Piknik odbywał się w dniach 23-25 lipca. W piątek, podczas pierwszego dnia Pikniku, na scenie amfiteatru odbył się konkurs „COUNTRY EUROPA”, w

którym wystąpiły zespoły reprezentujące różne kraje europejskie. W tym roku było ich siedem: z Chorwacji, Czech, Litwy, Łotwy, Niemiec, Polski, Rosji, Włoch. Wystąpiła także wielka gwiazda muzyki country z USA Billy Joe Shaker. Drugi dzień Pikniku 24 lipca to występy najlepszych wykonawców z Polski jak również takich gwiazd jak Elizabeth Cook oraz George Hamilton.

Ostatniego dnia Pikniku w południe rozpoczęła się coroczna parada. Ulicami miasta przejechały kolorowe samochody, motocykle oraz przygotowane specjalnie na Piknik pojazdy. Uczestników imprezy obowiązywały przede wszystkim kowbojskie stroje i kapelusze.

Równocześnie odbywały się koncerty na scenach w centrum miasta, na których występowało wielu, również ciekawych, artystów.

L.B

MARSZ SZLAKIEM LEGIONÓW PO PODLASIU



Posterunek honorowy przed tablicą ku czci pobytu Marszałka J. Piłsudskiego w Białej Podlaskiej na dworcu PKP

Już po raz dziewiąty z kończyła się w Konstantynowie. inicjatywy bialskiej Jednostki Strzeleckiej 2001 Związku Strzeleckiego „Strzelec” OSW odbył się w dniach 02-04 lipca 2004 Marsz Szlakiem Legionów po Podlasiu. Tradycyjnie trasa Marszu przebiegała od miejscowości Brzozowica poprzez Międzyrzec Podlaski, Żerocin, Białą Podlaską, Leśną Podlaską a we Mszy Świętej w Kościele

Parafialnym P.W. Świętej Elżbiety w Konstantynowie, następnie zatrzymali się przy Pomniku Legionistów i oddali hołd legionistom pogrzebanym przy kościele oraz udali się na skwer do pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie złożyli wiązanek kwiatów.

W godzinach południowych nastąpiło zakończenie Marszu. Patronat honorowy nad Marszem sprawuje **Tadeusz Łazowski - Starosta Bialski**.

Marsz odbył się już po raz dziewiąty dzięki sponsorom w osobach przedstawicieli bialskich firm oraz władz samorządowych z gmin przez teren których przebiega jego trasa.

Romuald Murawski

P.S. 3 v 2003r. Poczet sztandarowy Jednostki Strzeleckiej 2001, uczestniczył przy uroczystym odsłonięciu i poświęceniu dwóch tablic pomnikowych na frontonie Kolegiaty w Janowie Podlaskim w 140 rocznicę Powstania styczniowego z 1853r i w hołdzie Obrońcom Ojczyzny z 1920r.

Zebrany wtedy poczet sztandarowy przewodził dowódca Jednostki, starszy chorąży Tadeusz Mikinnik z Białej Podlaskiej

Redakcja Nowin Janowskich

Profilaktyczna akcja letnia wakacje 2004 pod hasłem OSA Odpowiedzialność Samodzielność Aktywność

W dniach 1-11.07.2004 r. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Janowie Podlaskim zorganizował profilaktyczną akcję letnią dla dzieci z terenu gminy Janów Podlaski w wieku 10-15 lat, która została wpisana do rejestru placówek wypoczynku dzieci i młodzieży pod nr. 4492-10/BP/2004 w Kuratorium Oświaty w Lublinie Delegaturze w Białej Podlaskiej.

Program akcji letniej obejmował:

11 dniowy pobyt w Białce k/Parczewa w trakcie którego organizowane były:

- zajęcia profilaktyczne
- zajęcia sportowo rekreacyjne
- gry i zabawy
- ogniska
- konkursy i inne ciekawe formy spędzania czasu wolnego.

W Białce wypoczywało 27 dzieci z terenu gminy Janów Podlaski, którymi opiekowało się 3 osoby.

Wszyscy pracowali nieodpłatnie, bowiem zawarte zostało porozumienie o wolontariacie.

Ogólny koszt wypoczynku wyniósł 11.394 zł, ok. 379 zł na 1 dziecko, i pokryty on został z:

-dobrowolnych wpłat mieszkańców gminy - 1.550 zł

-ze środków Gminnego Ośrodka Pomocy społecznej- 2 100 zł

-Oraz środków Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 6.344, ponadto 4 dzieci z terenu gminy uczestniczyło za pełną odpłatnością dokonaną przez rodziców.

Osobą odpowiedzialną za przeprowadzenie profilaktycznej akcji letniej była **Anna Sawczuk**-pracownik GOPS, kierownikiem kolonii była **Marzenna Sawczuk**

Opiekunowie: **Olga Omelaniuk**
Anna Sawczuk

“Pochodzi” z ziemi janowskiej

Redakcja „Nowin Janowskich” wprowadza nowy cykl pt. „Pochodzi z ziemi janowskiej”, w którym będziemy prezentować sylwetki ludzi urodzonych i wychowanych na terenie naszej gminy, a obecnie mieszkających gdzieś w Polsce lub poza jej granicami.

Dziś jako pierwszy udziela wywiadu długoletni ksiądz, misjonarz, duszpasterz, prawdziwy kapłan nie tylko z powołania ale i z nazwiska... **ks. Jan Kapłan**, który obecnie pełni posługę duszpasterską i duchową w trójjęzycznej parafii p.w. „Przemienienia Pańskiego” w Archidiecezji Chicago w USA.

Może zaczniemy od początku, od korzeni, nie pytam o wiek... ale o miejsce urodzenia.

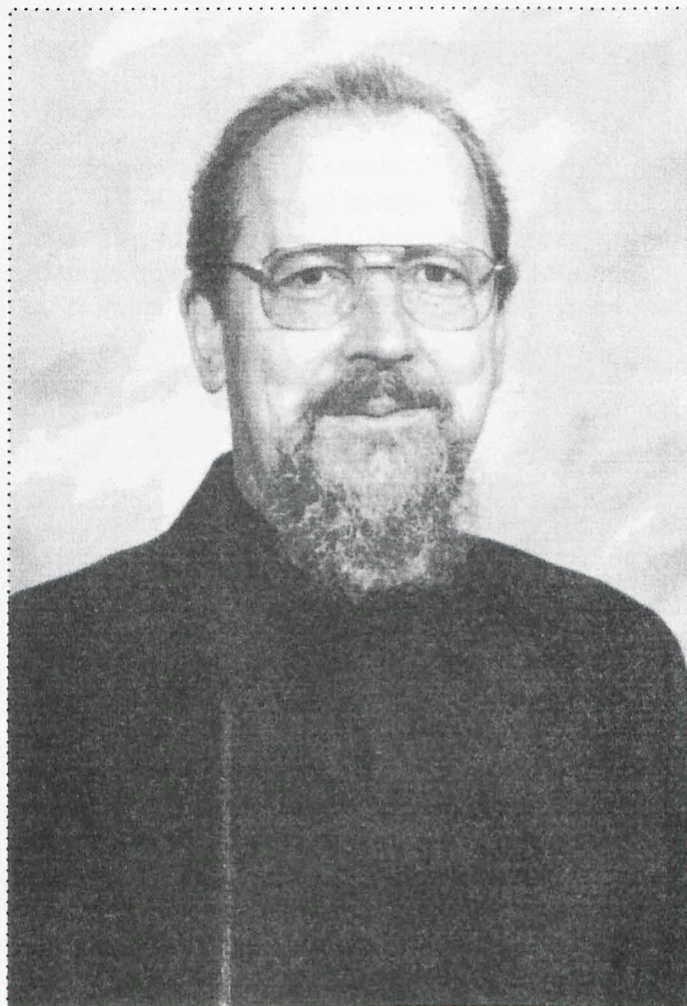
Ks. J. Kapłan; Urodziłem się w Janowie Podlaskim kiedy przechodził front II wojny światowej - niemiecko radziecki w 1944 r. W tym czasie mój Tata miał jeszcze sklep „Żelazny”, który został zamknięty wkrótce przez nową władzę ludową... Po zamknięciu sklepu Rodzice zajęli się ogrodnictwem. Dorastając wraz z rodzeństwem pracowaliśmy, pomagaliśmy Rodzicom w tym „biznesie”, do tego dochodziło też powiększające się gospodarstwo rolne. Dużą ulgą dla Rodziców było to, że Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące było na miejscu. Oczywiście po zajęciach szkolnych, rzucało się teczkę w kąt i jechało w pole. Znam dokładnie pracę na roli tak od podstaw.

Kiedy odkrył Ks. Jan swoje powołanie, jak i gdzie przebiegał rozwój duchowy?

Ks. J. Kapłan; Od przedszkola do matury byłem ministrantem w Kolegiacie i Małym Kościółku. Powołanie do kapłaństwa zaczęło kształtować się w czasie ministranckim. Duży wpływ na to kształtowanie wywarł ówczesny ks. proboszcz Wacław Pieniak oraz księży z Małego Kościółka, ojciec Bogumił i ks. Józef. Ostateczną decyzję powziąłem tuż przed maturą. W tym czasie musiałem ukrywać to przed władzami szkolno - oświatowymi.

Proszę powiedzieć coś więcej o swojej pierwszej pracy duszpasterskiej i podzielić się refleksjami jak to było wtedy?

Ks. J. Kapłan; Świecenia kapłańskie otrzymałem 20 V 1967 r. w Katedrze Siedleckiej, a Mszę św.



Prymicyjną odprawiłem 25 VI 1967 r. w Katedrze Janowskiej. Przez dziesięć lat pracowałem jako wikariusz w Diecezji Siedleckiej w sześciu różnych parafiach były to: Cerańów, Sławatycze, Kąkolewnica, Ryki, Osieck, Łaskarzew. Przez pierwsze trzy lata odprawiałem msze św. w języku łacińskim. Od 1970 r. wprowadzono zmiany posoborowe i w liturgii zaczął obowiązywać język ojczysty.

Po pierwszych pięciu latach kapłaństwa prosiłem ówczesnego biskupa ordynariusza o pozwolenie wyjazdu na misje zagraniczne. Biskup prosił mnie, abym jeszcze kilka lat odpracował w diecezji. Po następnych pięciu latach otrzymałem zgodę na wyjazd misyjny.

Od 27 lat jestem już poza granicami Diecezji i Ojczyzny. Przez pierwszych osiem lat pracowałem w buszu argentyńskim w prowincji Santiago del Estero, Diecezja Añatuya z językiem hiszpańskim, który dość szybko opanowałem. Warunki zdrowotne (operacja tarczycy) nie pozwoliły mi kontynuować pracy w Argentynie. Przeniosłem się do farmerskiej części Kanady do Diecezji Prince Albert w prowincji Saskatchewan z angielskim językiem urzędowym. Po trzynastu latach pracy w Kanadzie

zamierzałem powrócić na stałe do Polski aby popracować już w rodzinnej Diecezji Siedleckiej. Znajomi księży z USA zaproponowali mi pracę w Archidiecezji Chicago, bo było tam zapotrzebowanie do pracy duszpasterskiej księży trójjęzycznych (angielski, hiszpański, polski). Mija już sześć lat jak tam pracuję. Do kiedy tam będę - Bogu jest znane... Na temat mojej pracy duszpasterskiej w różnych zakątkach Diecezji Siedleckiej i za granicą Polski mógłbym opowiadać bardzo wiele. Wspomnę tylko jedno spotkanie z kolegą księdzem z naszej Diecezji. Kiedy byłem na jednym z urlopów w kraju (pracowałem wtedy w Kanadzie), ów kolega spytał mnie : „gdzie najlepiej czułem się w Polsce w Argentynie czy w Kanadzie?...” odpowiedziałem tak: gdyby to była „wolność codzienności” argentyńska z zapewnieniem finansowym kanadyjskim, a na ziemi polskiej, to byłoby najlepsze miejsce kapłańskie dla mnie...

Jak zwracali się do Ks. Jana Kapłana obcojęzyczni parafianie? Ks.

J. Kapłan; W Argentynie „padre”, w Kanadzie i w USA „father” czyli po polsku „ojciec”. Dla nas Polaków język hiszpański jest łatwiejszy do nauczenia się niż angielski, ale konieczność zmusza człowieka do opanowania języka danego kraju. „Myślenie językowe” jednym przychodzi wcześniej innym później...

Może kilka zdań o największym polskim mieście poza granicami Polski jakim niewątpliwie jest Chicago...

Ks. J. Kapłan; Chicago nazywane jest „wietrznym miastem”, bo silne wiatry wieją od ogromnego jeziora Michigan, do którego przylega to ogromne miasto. Msze polskie w Archidiecezji Chicago odprawiają się w około 50-ciu Kościołach. Są to parafie amerykańskie albo dwujęzyczne (angielski - polski) lub też trójjęzyczne dochodzi wtedy hiszpański, jak w mojej parafii. Jest tylko jedna parafia czysto polska p.w. św. Trójcy (na Trójcowie) gdzie wszystko odbywa się po polsku. Praca wśród Poloni jest różna w samym Chicago i na obrzeżach. Są parafie trudniejsze duszpastersko są i łatwiejsze...

Przysłowie mówi „góra z górą się nie zejdzie „ a ludzie tak. W jakich okolicznościach ks. Jan poznał swego parafianina z „janowskimi korzeniami”?

Ks. J. Kapłan; W pierwszym roku pracy w Chicago wybrałem się z kolędą (Polacy zbierają się wieczorem i wizytuje się jedną lub dwie rodziny). Wiózł mnie wtedy ojciec rodziny, który rozmawiał ze mną trochę łamaną polszczyzną a bardziej po angielsku. Spytał mnie „skąd ksiądz z Polski pochodzi?...”

odpowiedziałem, że z małego miasteczka przy granicy z Białorusią, dwie godziny jazdy od Warszawy na wschód. „Co to za miasteczko?” więc odpowiedziałem Janów Podlaski... Na to mój rozmówca: „ja tam niedawno byłem...” Zdziwienie... to niemożliwe... . Pytam go co tam widziałeś?... „Duży rynek, dwa kościoły, sklepy stara stacja benzynowa a za Janowem stadnina koni arabskich...” A u kogo byłeś? „A u cioci Bujanowej w Starym Pawłowie...”. Po tym już wiedziałem, że mówi prawdę... Okazało się, że John Popow urodził się w USA, a jego tata przed II wojną światową przeemigrował z Kresów Wschodnich do Starego Pawłowa. W czasie okupacji ojciec Johna zastał wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, tam poznał przyszłą żonę i wyemigrowali do USA... Mieliliśmy sobie dużo do powiedzenia... Mało tego - dziadkowie Johna spoczywają na janowskim cmentarzu obok grobów moich dziadków. Żeby było ciekawiej - obok jednych i drugich spoczywają dziadkowie prowadzącego ten wywiad...

Wielu Janowiaków wyemigrowało „za chlebem” do USA, prawdopodobnie jest ich najwięcej w Chicago. Czy podejmie się ks. Jan zorganizowanie tam „Koła Janowian”, aby podtrzymywać więź z naszą małą ojczyzną i promować ją na obczyźnie?

Ks. J. Kapłan; Jest już dawno powołany do życia Związek Podlasiaków z województwa białostockiego oraz organizacja lubelska, tak że mogą się angażować gdzie chcą...

Bardzo krótko i nie często ks. Jan przebywa na urlopie w Janowie Podl. Ale proszę powiedzieć tak szczerze swoje wrażenia, jakie widać zmiany na lepsze lub gorsze w rodzinnej miejscowości?

Ks. J. Kapłan; Jak się kocha miejsce urodzenia, wychowania, spędzonych najpiękniejszych i beztroskich lat życia, to wszystko jest piękne i mało zauważa się usterek i braków...

Co chce ks. Jan Kapłan przekazać mieszkańcom naszej gminy i czytelnikom „Nowin Janowskich”?

Ks. J. Kapłan; Kochajcie Janów Podlaski i okolice. Dbajcie o piękny zewnętrzny wygląd tego małego zakątka naszej Ojczyzny. Pamiętajcie o wzajemnej zgodzie i uszanowaniu. Nie zapominajcie o wierze praojców i o tym co polskie. Mili Ziomkowie Niech Wam Bóg Błogosławi. Bóg Zapłać.

Proszę przyjąć od naszej społeczności i Redakcji „Nowin Janowskich” serdeczne życzenia, wielu łask Bożych i owocnej pracy na Niwie Pańskiej oraz powrotu do nas do Janowa Podlaskiego

Dziękuję za rozmowę.
Ryszard Boś

SZKOLIĆ I WYGRYWAĆ

Od 09 marca 2004 roku Zespół Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim uczestniczył w szkoleniu w ramach programu Phare 2001 „Rozwój Zasobów Ludzkich. Partnerstwo dla Edukacji” w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej. Szkolenie obejmowało 6 podstawowych modułów zrealizowanych w ciągu 110 godzin, a jego głównym celem było przygotowanie nauczycieli do zmian w edukacji zawodowej w szkołach publicznych i dostosowanie ich do wymagań współczesnego rynku pracy.

W szkoleniu udział brali nauczyciele Wiesław Melaniuk i Leszek Zdanowski. przy współpracy nauczycieli innych szkół powiatu bialskiego ziemskiego opracowaliśmy projekt przedsięwzięcia mającego na celu utworzenie multimedialnego centrum modułowego kształcenia zawodowego w powiecie bialskim. Projekt ten zgłosiliśmy do konkursu w ramach Programu Phare 2001 SSG. Nagrodą dla Zespołu Szkół będzie kamera cyfrowa video z funkcją kamery internetowej i projektor filmowy zgodnie z porozumieniem międzyszkolnym podpisanym przez pana dyrektora Jarosława Dubisza.

Aby projekt realizowany był zgodnie z założeniami konkursu uczestnikom szkolenia potrzebną wiedzę i niezbędne informacje przekazywali tzw. „trenerzy”, którzy realizowali następujące cele w modułach:

Moduł 1. Techniki i metody oceny indywidualnych i grupowych potrzeb szkoleniowych.

W module tym zapoznano nas z regulaminem projektu, który realizowaliśmy przez kolejne miesiące wraz z innymi nauczycielami szkół zawodowych powiatu bialskiego. Dokonałiśmy samooceny własnych umiejętności i wiedzy,

która została wykorzystana w trakcie pracy w grupie roboczej nad projektem zmian w edukacji zawodowej,

Po wielu rozważaniach i dyskusjach ustalono, że szkołą wiodącą w realizacji projektu będzie Zespół Szkół w Międzyrzeczu Podlaskim. Tytuł projektu to: „Multimedialne centrum modułowego kształcenia zawodowego w powiecie bialskim”.

Projekt zakłada utworzenie centrum multimedialnego w Międzyrzeczu Podlaskim współpracującego z jednostkami peryferyjnymi, między innymi z naszą szkołą. Realizacja założeń projektu będzie polegała na przeprowadzaniu konferencji multimedialnych dotyczących prowadzenia małych firm. Szkoła w Międzyrzeczu Podlaskim opracowała jednostki modułowe dotyczące prowadzenia małej firmy. My ze swojej strony zobowiązaliśmy się do napisania jednostki modułowej dotyczącej obsługi klienta na stacji diagnostycznej.

Moduł 2. Analiza i diagnoza lokalnego i regionalnego rynku pracy.

W module tym ukazano nam proces analizy rynku pracy, zapoznano ze źródłami informacji o rynku pracy (statystycznej i badawczej), następnie dokonaliśmy analizy lokalnego i regionalnego rynku pracy.

Moduł 3. Metody i narzędzia analizy zasobów edukacyjnych szkolnictwa zawodowego w powiecie.

Celem tego modułu było podniesienie umiejętności uczestników w znajomości metod oceny zasobów szkolnictwa zawodowego. Wskazano nam jak angażować pracodawców w kształcenie zawodowe i ustawiczne. Wdrażano nam umiejętność korzystania z baz danych standardów kwalifikacji zawodowej i modułowych

programów szkolenia zawodowego.

Moduł 4. Projektowanie modułowych programów nauczania dla specjalizacji w zawodzie.

Był to najdłuższy i najważniejszy moduł naszego szkolenia. Wskazano nam główne aspekty, jakie powinniśmy uwzględnić przy projektowaniu modułowych programów nauczania dla specjalizacji, mianowicie:

- powinniśmy uwzględniać strategię kształcenia zawodowego EU i Polski

- wykorzystywać podczas projektowania programów nauczania informacje z zakresu zawodoznawstwa zawarte w obowiązujących dokumentach prawnych

- organizować i realizować kształcenie w zakresie specjalizacji zawodowej z wykorzystaniem modułowego programu nauczania
- projektować ewaluację programu nauczania

Moduł 5. Narzędzia i techniki opracowania i zarządzania projektami.

W module tym nauczono nas tworzyć projekty z uwzględnieniem zasad procedur wykorzystywanych w aplikowaniu do funduszy strukturalnych UE. Poznaliśmy zasady tworzenia projektów w odniesieniu do zmian i innowacji w edukacji zawodowej. Wskazano też metody pracy grupowej, zasady zarządzania, inspirowania i wdrażania projektów.

Moduł 6. Zarządzanie finansami projektu.

Moduł miał na celu pokazanie zasad tworzenia budżetów projektów w tym przedsięwzięć prywatno-publicznych.

Zapoznanie z metodami tworzenia specyfikacji sprzętowych wyposażenia projektów. Zapoznanie się z trybami zakupu sprzętu i wyposażenia.

Dnia 02 sierpnia dowiedzieliśmy się, że projekt przez nas przygotowany, wygrał w rywalizacji z innymi i został przyjęty do realizacji. Jesteśmy wdzięczni nauczycielom szkół zawodowych naszego powiatu, przedstawicielami Starostwa i Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej za miłą i owocną współpracę. Mamy nadzieję, że odbyte szkolenie podniosło kluczowe kwalifikacje nauczycieli, dzięki którym zaciekawiają oni nowymi kierunkami zawodowymi, wdrożą postęp i zmiany w technice i technologii. Odbyte szkolenie pozwoli również na samodzielne tworzenie projektów umożliwiającących pozyskiwanie funduszy europejskich.

Dyrekcja Zespołu Szkół i nauczyciele dostrzegają potrzebę rozwoju szkolnictwa zawodowego w naszej miejscowości. Obecnie specyfika regionu pozwala na przygotowanie uczniów do zawodu mechanika maszyn rolniczych i hodowcy koni.

Leszek Zdanowski

Warsztaty Fotografii Artystycznej

Od 5 tego do 11 lipca na terenie naszej gminy przebywała grupa 26 fotografików z Warszawy na Warsztatach Fotografii Artystycznej. Komisarzem pleneru była Pani Małgosia Dołowska, organizatorem zaś Fundacja „Fotografia dla Przyszłości”. Mogli Państwo zaobserwować Ich na całym naszym terenie. Jak to miło wiedzieć, że nasz region zostanie w pamięci i nie tylko, gdyż zdjęcia przez nich robione pozostaną w archiwach Fundacji „Fotografia dla Przyszłości”. Już po raz drugi gościła w Stadninie i mam nadzieję nie ostatni

Barbara Orłosiowa

>NADBUŻAŃSKI TALENT<

Sylvia Kalinowska jest 26-letnią malarką amatorką. Wychowała się i nadal mieszka w Janowie Podlaskim. Jej obrazy cieszą się coraz większym zainteresowaniem galerii krajowych i zagranicznych.

- To niesamowite z jaką subtelnością można oddać nastrój krajobrazu, uchwycić i uwiecznić fragment zmiennej natury. W jakim stopniu uroda nadbużańskiej przyrody ukształtowała Pani malarską wrażliwość?

- Bliskość przyrody wywarła i nadal wywiera duży wpływ na moją osobowość. To, że wychowałam się obcując z pięknem natury zadecydowało o charakterze mojego malarstwa. Wszystko to, co mnie otacza jest dla mnie nieustającym źródłem inspiracji. Bardzo chętnie maluję pejzaże, martwe natury, jednak tematyka moich obrazów została zdominowana przez konie.

- To znaczy, że jest Pani miłośniczką tych pięknych stworzeń? Jeździ Pani konno?

- Prawdę mówiąc, boję się koni. Fascynacja nimi pojawiła się dość późno. Jestem raczej „bierną miłośniczką koni”. Wolę obserwację od kontaktu bezpośredniego, jednak z każdym dniem odkrywam ich piękno, uczę się je rozumieć. Jest coś niezwykłego, magicznego w tych zwierzętach.

- Równie magiczne są Pani obrazy, które urzekły już wielu właścicieli galerii. Czy mogłaby Pani opowiedzieć o swoich wystawach?

-Dopiero od roku wystawiam swoje prace-namówił mnie do tego mój mąż. Do tej pory moje obrazy były prezentowane w Warszawie, Siemiatyczach, Terespolu, ostatnio również w Holandii (wystawę tę odwiedziło ok. 700 osób). Poza tym maluje na zamówienia pochodzące z kraju i zagranicy: Holandii, Niemiec, Rosji, Słowacji. W czasie tegorocznej aukcji w Janowie będzie można zobaczyć moje najnowsze prace. Jeden z moich obrazów znajdzie się na okładce książki „Tam dalej drzewa są niebieskie” autorstwa Ewy Bağlaj.

- Charakterystyczne dla Pani twórczości są cykle tematyczne. W jaki sposób one powstają i jakich technik Pani używa?

- Najpierw pojawia się pomysł, później obraz, który staje się inspiracją dla następnych powstających w obrębie tej samej tematyki. Moje ulubione techniki plastyczne to: olej, pastel, akwarela, niekiedy posługuję się też grafiką.

- Czym jest dla Pani malarstwo? Jest to hobby, praca, czy wewnętrzna potrzeba wyrażenia siebie?

- Myślę, że to wszystko połączyło się na pewnym etapie mojego życia. Malarstwo jest moją pasją od dawna. Gdy maluję, czuję, że się spełniam. Odczuwam satysfakcję, gdy mogę pomóc potrzebującym, dlatego chętnie oddaję swoje prace na charytatywne licytacje. Cieszę się, że moje obrazy wzbudzają zainteresowanie-to mobilizuje mnie do dalszej pracy nad własnym stylem.

- Dziękuję za rozmowę. Życzę wielu sukcesów w realizacji planów artystycznych.

Zapraszamy do odwiedzenia wystawy prac Sylwii Kalinowskiej podczas tegorocznej aukcji koni w Janowie Podlaskim.

Rozmawiała:

Edyta Semeniuk

janowskie archiwalia

Dzien 8. Lipcia Roku bieżącego był dniem ostatnich momentów życia wielkiego w kraju niegdyś Polskim, a w całej światleyszej Europie, z rzadkich i niepospolitych rozumu talentów, znanego męża Jw. Jz. Adama Stani. sława Naruszewicza Biskupa Łuckiego i Brze. skiego Kawalera Orderów Orła białego i Świętego Stanisława. Mąż ten z Szlachetney i z Starożytney Familij w wielkim Tęstwie Litewskim urodzo. ny w Roku 1733. dnia 20. Października z Języgo i Pauliny Abrahamowiczowoy Naruszewiczow Łowczych Pińskich, po odbytych pierwszych w Szkołach publicznych naukach; wstąpiwszy do Ławony niegdyś Jezuitów, wkrótce okazywać za. czoł, iż niepospolitemi od natury obdarzony darowne

Dokument z 1796 r. Akt zgonu i testament Biskupa Adama Naruszewicza spisany w języku staropolskim. Z archiwum parafialnego. W następnym numerze opublikujemy ten ciekawy tekst spisany w terażniejszej czcionce przez Agnieszkę Wawryniuk.

FRASZKI

Juliana Żmudzińskiego

Ostrzeżenie

Idź ostrożnie przez nasz skwerek,
niebezpieczny to spacerek.
Bo górą wrony latają
i ludziom na głowy s...ą.
Straż by je przepędzić mogła,
lecz zabrania ekologia.

Pytanie i odpowiedź

Czy człowiek powstał z małpy?
studentka zapytała.
Profesor odrzekł: to zależy,
jak się jego matka sprawowała.

Dwie dziury

Groźna jest dziura ozonowa,
Lecz jeszcze gorsza budżetowa.

Biedna ojczyzna

Biedna jest ta nasza Polska:
skłócona, zadłużona i alkoholiska.

Sprzeczką w kolejce

Co się pan pcha na chama, to
bardzo nie ładnie.
Upomniany odrzekł: człowiek nie
zawsze wie
na kogo popadnie.

Pretensja

Zdrowie za panieństwa, popsuli
panowie,
a ona się skarży, że mąż zabrał
zdrowie.

Humor ze szkolnych zeszytów

- >angielskiego musimy się naprawdę nauczyć, chcąc rozmawiać z polskimi biznesmenami.
- >najbardziej podoba mi się zawód sekretarki bo z dyrektorem jest czysta praca
- >zaszumiały mu w uszach lasy sosnowe i zabełkotały rzeki rodzinne
- >przeznaczeniem policji jest, między innymi uczestniczenie w wypadkach i kradzieżach

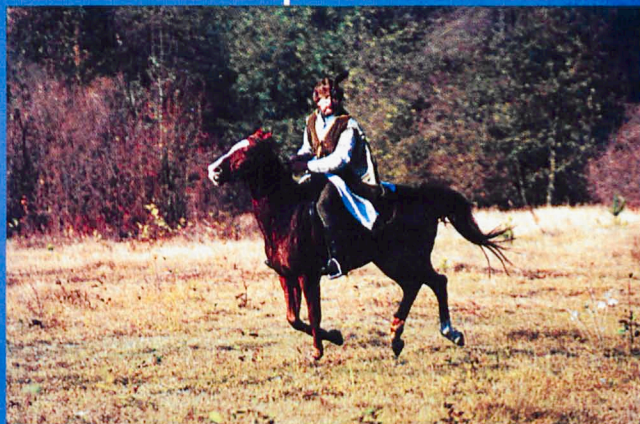
K.S. JANOWIA



Nadbużański rajd Kajakowo-Rowerowy
Czytaj str. 8



Maciej Falkiewicz w
Staropolskim kontuszu



Remont mostu przy
ul. Siedleckiej



Foto: Roman Pertynik

Praca
Sylwi Kalinowskiej





Czyt. str. 4

Droga do Woroblina



Nadbużański talent



Nowy wikariusz
Rozmowa w kolejnym nr.



**Przyjazd grupy z partnerskiej gminy
Hohen Neuendorf do Janowa Podlaskiego**

Winszujemy młodym parom



Anna Sijka i Piotr Chmiel

świadkowie Marlena Duszczyk i Jacek Kołaczkowski
w Kościele Św. Trójcy 17.07.2004



Katarzyna Łyczewska i Grzegorz Michalczuk

Świadkowie Agata Szymańska i Maciej Łobiński
13.09.2003